

Protokół Nr /2024

z posiedzenia Komisji Gospodarczej oraz Ładu i Porządku Publicznego

Rady Miejskiej w Grodzisku Wielkopolskim,

które odbyło się w dniu 17 września 2024 roku.

Posiedzeniu przewodniczył radny Józef Gawron – Przewodniczący Komisji, który powitał wszystkich zebranych, a następnie przedstawił proponowany porządek obrad, który został przyjęty jednogłośnie.

**1. Otwarcie posiedzenia**

**2. Przyjęcie porządku obrad**

**3. Przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia**

**4. Przedstawienie sprawozdania z działalności Związku Międzygminnego Selekt w zakresie gospodarki odpadami na terenie gminy Grodzisk Wielkopolski**

**5. Sprawy bieżące**

**6. Wolne głosy i wnioski**

Wykonanie porządku obrad:

**Ad. 3**

Protokół z poprzedniego posiedzenia przyjęto jednogłośnie, bez odczytywania.

**Ad. 4**

Sprawozdanie z działalności Związku Międzygminnego Selekt w zakresie gospodarki odpadami na terenie Gminy Grodzisk Wielkopolski przedstawiła Pani Dorota Lew-Pilarska Przewodnicząca Zarządu Związku. Informacja stanowi załącznik do protokołu.

Do tematu wniesiono uwagi i zapytania:

- radna K. Duma-Guemise zapytała, dlaczego Związek nie osiągnął wymagalnego poziomu odzysku?

- Pani D. Lew-Pilarska odpowiedziała, że stało się tak dlatego, że mieszkańcy produkują za dużo odpadów zmieszanych i za mało segregują odpady. Na ten moment segregacja jest dobra, ale daleko jej do ideału. Pod tym względem najgorsza sytuacja jest w spółdzielniach mieszkaniowych, dlatego od października będą w nich przeprowadzane kontrole.

- radna K. Duma-Guemise zapytała czego najczęściej dotyczą reklamacje?

- Pani D. Lew-Pilarska odpowiedziała, że reklamacje zazwyczaj związane są z odbiorem odpadów, czyli np., że śmieciarka nie przyjechała i nie odebrała śmieci z nieruchomości.

- radny S. Tuliński zapytał, czy w pojazdach są zamontowane kamery, żeby w razie potrzeby można było pewne fakty zweryfikować?

- Pani D. Lew-Pilarska odpowiedziała, że kamer nie ma, ale są GPS-y, do których Związek ma dostęp. Dodatkowo na umowę-zlecenie został zatrudniony pracownik, który wyrywkowo lub w sytuacji, gdy coś się nie zgadza sprawdza jak w danym dniu pracuje śmieciarka i czy jeździ zgodnie z harmonogramem przyjętym na terenie danej gminy.
- radna K. Duma-Guemise zapytała, czy Eco Harmonogram jest aplikacją przeznaczoną dla osób prywatnych, czy firmy też mogą z niej korzystać?
- Pani D. Lew-Pilarska odpowiedziała, że aplikacja skierowana jest dla mieszkańców, których nieruchomości obsługuje Związek, czyli nieruchomości zamieszkałe i domki letniskowe.
- Pan Przewodniczący zapytał, czy mieszkańcy są powiadamiani o tym, kiedy będą mieli kontrolę?
- Pani D. Lew-Pilarska odpowiedziała, że informacja o planowanych kontrolach zamieszczana jest na stronie Urzędu Gminy.
- radny R. Maluśki zapytał na czym polega kontrola przydomowych kompostowników?
- Pani D. Lew-Pilarska odpowiedziała, że osoba kontrolująca sprawdza, czy kompostownik faktycznie jest, jaki jest i czy mieszkańcy kompostują w nim bioodpady.
- radna D. Grzanowska zapytała kto jest odpowiedzialny za mycie pojemników Bio na Osiedlu Wojska Polskiego?
- Pani D. Lew-Pilarska odpowiedziała, że obowiązek utrzymania pojemników w czystości spoczywa na właścicielu nieruchomości, zarządcy lub administratorze spółdzielni bądź wspólnoty. Zadanie nie musi być wykonywane osobiście, można je komuś zlecić. Każda firma, która pracuje dla Selektu i zbiera od mieszkańców odpady ma obowiązek mieć w ofercie odpłatną usługę mycia i dezynfekcji pojemników.
- radny S. Tuliński zapytał czy jest możliwość, żeby zwiększyć ilość Punktów Elektroodpadów?
- radna K. Duma-Guemise zapytała ile takich Punktów jest w Grodzisku?
- Pani D. Lew-Pilarska odpowiedziała, że w każdej gminie jest postawiony jeden Punkt Elektroodpadów, do których mieszkańcy mogą oddać bezpłatnie drobne elektrośmieci. Na tę chwilę nie przewiduje się zwiększenia liczby Punktów ze względu na problemy z lokalizacją i dość wysokie koszty, bo każda szafka kosztuje prawie 20000 zł.
- Burmistrz dodał, że wszystkie odpady takie jak: tonery, płyty CD, baterie, żarówki telefony komórkowe i ładowarki można oddać na PSZOK, który jest czynny cztery dni w tygodniu. W skali całego Związku jest to najczęściej i najdłużej czynny Punkt. Ze względu na to, że wszystkie gminy są równo traktowane, w każdej jest po jednym Punkcie Elektroodpadów. Postawienie szafy na elektrośmieci wbrew pozorom nie jest takie proste, bo trzeba posiadać tytuł prawny do gruntu, zgłoszenie do starostwa, nie może to podlegać ochronie konserwatorskiej i nie może być w pasie drogowym.
- radny P. Lange zgłosił, że mieszkańcy prowadzący działalność, zwłaszcza sklepikarze skarżą się, że firma Antrans, która podlega pod Związek zwiększyła opłatę za wywóz odpadów z 20 zł na około 85 zł.
- Pani D. Lew-Pilarska zwróciła uwagę, że firma Antrans nie podlega pod Związek, tylko ma z nim zawartą umowę.
- Burmistrz wyjaśnił, że gmina w momencie przystąpienia do Związku Międzygminnego przekazała mu swoje zadania w materii, którą się Związek zajmuje. Ustawa o utrzymaniu czystości i porządku w gminie nakazuje ustalić regulamin odbioru odpadów, który dotyczy wszystkich mieszkańców, nawet w sytuacji, w której Związek nie wysyła do nich po śmieci swoich samochodów. Sytuacja jest taka, że Związek Międzygminny odbiera odpady z nieruchomości zamieszkałych, natomiast nieruchomości niezamieszkałe, do których zaliczamy sklepy, firmy, zakłady pracy nie są objęte

systemem zbierania odpadów, którym administruje bezpośrednio Selekt. W związku z tym każdy podmiot gospodarczy obowiązany jest posiadać umowę na wywóz odpadów, którą zawiera z komercyjną firmą. Z uwagi na to, że Antrans jeździ po naszej gminie, bo obsługuje system Selektu, jest naturalnym wyborem dla tych wszystkich, którzy szukają odbiorców śmieci. Ustawa mówi jednoznacznie, że każdy ma obowiązek prowadzenia segregacji odpadów na poszczególnych frakcjach, czyli na każdej nieruchomości jest obowiązek posiadania pojemnika na odpady zmieszane i segregowania plastiku, papieru, szkła, bio oraz odrębnego do wrzucania materiałów budowlanych, opon, świetlówek, odpadów niebezpiecznych i lekarstw. Do tej pory Antrans podchodził do sprawy w sposób luźny i podpisywał umowy na wywóz tylko tych odpadów, które dana osoba zadeklarowała, w tej chwili już nie ma takiej możliwości. Ustawodawca nie rozumie takich sytuacji, że na jakiejś posesji nie powstają jakieś grupy odpadów. Nie można też za podwyżkę winić Antransu, bo nie robili tego, do czego byli zobowiązani.

- Pan Przewodniczący powiadomił, że śmieciarka za jednym kursem zabiera śmieci i prywatne i firmowe.

- Pani D. Lew-Pilarska poinformowała, że śmieci firmowe zabierane są w innym dniu niż prywatne. Kierowcy nie wolno jechać tego samego dnia, dlatego też jadąc po śmieci z nieruchomości zamieszkałych auto jest wyposażone w tablicę „odbiór odpadów w ramach systemu Związku Międzygminnego”. W przypadku, gdy kierowca odbierze śmieci z działalności gospodarczej razem z prywatnymi otrzyma karę za mieszanie odpadów komunalnych.

- Pan Przewodniczący zapytał, gdzie ma trzymać pojemnik na odpady bio firma, która prowadzi działalność gospodarczą w mieszkaniu w bloku, np. firma ubezpieczeniowa, firma rachunkowa? Te działalności nie generują dużej ilości śmieci albo wcale, a płacić za nie muszą.

- Pani D. Lew-Pilarska odpowiedziała, że to nie jest sprawa biura rachunkowego gdzie ma postawić pojemnik bio, tylko właściciela lub zarządcy spółdzielni, gdzie mu zorganizują miejsce na odpady komunalne. Ponadto jednoosobowa działalność biurowa jest ustawowo zwolniona z posiadania pojemników, pozostałe firmy muszą uiszczać opłatę. Ustawodawca zaostrzył przepisy dlatego, że gdy w 2020r. nieruchomości niezamieszkałe zostały wyłączone z systemu, to firmy wprowadziły coś takiego jak ryczałt. Oznaczało to, że nieważne było, czy przedsiębiorca miał pół worka odpadów, czy dwa worki płacił najmniejszą opłatę 180 zł na miesiąc, bo raz w miesiącu odpady muszą z nieruchomości być odebrane. W tej chwili ustawodawca wprowadził wprost do ustawy, że Zarząd Związku, Wójt, Burmistrz, Prezydent Miasta ma obowiązek kontrolować nie tylko to, czy firma ma podpisaną umowę, ale także to, czy ma umowę na wszystkie frakcje.

- radna K. Duma Guemise zapytała, czy jest jakieś odstępstwo od tego przepisu?

- Pani D. Lew-Pilarska poinformowała, że w regulaminie jest zapisane, że odpady powinny być wywożone z nieruchomości nie rzadziej niż raz w miesiącu. Związek Międzygminny postara się zweryfikować, czy można zrobić wywózkę co półtora miesiąca lub co dwa miesiące.

- radny P. Lange zauważył, że z tego co mówił Burmistrz firma Antrans gdzieś się przeliczyła, a muszą za to płacić ludzie stawkę większą o 300%. Jest to bardzo nie w porządku względem tych ludzi.

- radna K. Duma-Guemise uzupełniła, że najbardziej cierpią małe firmy, które utrzymują Grodzisk, tworzą społeczność i płacą podatki. Jeżeli te firmy upadną, to Grodzisk przestanie istnieć. Niesprawiedliwe jest to, że małemu przedsiębiorcy podnosi się o 300% opłatę za wywóz odpadów, których nie produkuje. Na własnym przykładzie podała, że sama prowadzi działalność jednoosobową i przez miesiąc generuje niewiele odpadów typu bio, papier, plastik. Radna zapytała, czy nie można zrobić konsultacji jakie dany przedsiębiorca ma odpady i ile?

- Pani D. Lew-Pilarska odpowiedziała, że nie ma takiej możliwości.

- Burmistrz powtórzył, że Związek w tej sytuacji nie jest stroną, bo jest to stosunek umowny między przedsiębiorcą, a przedsiębiorcą. Firma Antrans przez pięć ostatnich lat stosowała takie metody, jakie sobie wymyśliła, które nie do końca były zgodne z prawem. W tej chwili zmieniły się przepisy i dochodzi opłata za te frakcje, których do tej pory fizycznie w umowie nie było.
- Pani D. Lew-Pilarska zadeklarowała, że skontaktuje się z Panem A. Wójtą – Prezesem firmy Antrans i będzie chciała od niego cennik, aby zweryfikować, czy jest on zgodny z ustawą.
- radna K. Duma-Guemise zapytała, czy ktoś ze Związku kontaktował się z firmą Antrans i rozmawiał na temat podwyżki ?
- Pani D. Lew-Pilarska odpowiedziała, że nie. Jest wolny rynek i przedsiębiorca może podpisać umowę z dowolną firmą, która jest wpisana do rejestru działalności na wywóz odpadów, nie musi być nią Antrans.
- radna K. Duma-Guemise stwierdziła, że tak jak powiedział Burmistrz przedsiębiorcy nie mają wyboru.
- Pani D. Lew-Pilarska uważa, że przedsiębiorca ma wybór. W rejestrze wpisanych jest 30 podmiotów uprawnionych do odbioru odpadów komunalnych.
- Burmistrz zgodził się z przedmówczynią, ale stwierdził, że w praktyce nie wszystkie firmy jeżdżą na terenie gminy Grodzisk Wielkopolski.
- Pani D. Lew-Pilarska zapewniła, że Związek postara się coś zdziałać w tym temacie, ale ostrzegła, że nie należy spodziewać się cudów. Rozwiązaniem problemu byłoby zmniejszenie częstotliwości wywozów, ale Związek ich sam nie ustala, bo Uchwała o sposobie realizacji zadania i Regulamin o czystości i porządku są poddawane ocenie sześciu sanepidów. Z reguły jest tak, że sanepid najbardziej skupia się na częstotliwościach, które według niego są jeszcze za małe i powinny być częstsze.
- radna K. Duma-Guemise uważa, że ustawodawca powinien uwzględnić, że więcej śmieci wyprodukuje firma, która zatrudnia pracowników niż firma jednoosobowa.
- Pan Przewodniczący jest zdania, że ustawodawca zrównał przedsiębiorstwo, które zatrudnia 100 osób z małą jednoosobową firmą.
- radna K. Duma-Guemise zapytała, jak to wszystko odnosi się do tego, że przedsiębiorcy otrzymali informację o nadchodzących zmianach i wzroście cen?
- Burmistrz odpowiedział, że o to trzeba zapytać firmę Antrans. Według Burmistrza Pan A. Wójta zamiast informacji powinien wysłać przedsiębiorcom aneks do umowy. Jeżeli aneks zostanie podpisany zmiany wchodzi w życie, jeżeli nie, umowa zostanie zerwana.
- Pani D. Lew-Pilarska zapytała radną K. Duma-Guemise, czy w umowie są sztywno zapisane ceny, czy cennik jest załącznikiem? W sytuacji, gdy cennik jest załącznikiem Prezes może poinformować o nowym cenniku i nie potrzeba aneksu do umowy.
- radny P. Lange zapytał, czy wszystkie miejscowości mają taką samą opłatę za wywóz śmieci?
- Pani D. Lew-Pilarska odpowiedziała, że wszystkie gminy należące do Związku Międzygminnego mają taką samą opłatę, ponieważ ideą Związku jest równość wobec wszystkich członków.
- radny P. Lange zapytał jak wygląda sytuacja z wpłatami? Czy mieszkańcy wywiązują się z obowiązku i płacą regularnie za wywóz odpadów?
- Pani D. Lew-Pilarska odpowiedziała, że w ubiegłym roku Związek wysłał ponad 50 tys upomnień i ponad 13 tys tytułów wykonawczych.
- radny P. Lange zasugerował, żeby Związek promował i nagradzał osoby, które regularnie uiszczają opłaty.

- Pani D. Lew-Pilarska zapytała w jaki sposób?
- radna K. Duma-Guemise zaproponowała, że można zrobić coś takiego, że jak ktoś płaci za rok z góry, to ma zniżkę.
- Pani D. Lew-Pilarska odpowiedziała, że nie można zrobić czegoś takiego, bo sposób rozliczenia podlega prawu podatkowemu.
- Burmistrz stwierdził, że w tej dziedzinie nie ma sprawiedliwego rozwiązania, bo jakkolwiek system by wprowadzono, to zawsze będą tacy, którzy na tym skorzystają i tacy, którzy będą pokrzywdzeni.
- radny S. Strugała uważa, że są dwie strony medalu. Był czas, że firmy, działające na terenie miasta miały większe odpady niż z działalności jednoosobowej, które trafiały do prywatnych domów właścicieli lub pracowników. W takiej sytuacji wszyscy płacą za to, że ktoś jest cwany.
- Pani D. Lew-Pilarska sprawdziła na szybko, że ceny podane przez firmę Antrans są zgodne z prawem. Ustawa mówi, że przedsiębiorca musi mieć wszystkie frakcje. Górna stawka za pojemnik 120 l wynosi 90 zł, a przedsiębiorcy mają płacić 30 zł. Za 120 l worki na papier, tworzywo i szkło opłata nie może być wyższa niż 1,3 % dochodu rozporządzalnego za osobę na dany rok, czyli maksymalna stawka wynosi 26,80 zł za worek., a przedsiębiorcy mają płacić 12 zł. Stawki maksymalne nie zostały przekroczone, więc nie można mówić o działaniu niezgodnym z prawem.
- radna K. Duma-Guemise zapytała, czy ilość odpadów oddawana na PSZOK jest w jakiś sposób ograniczona?
- Pani D. Lew-Pilarska odpowiedziała, że opon samochodowych, rowerowych i od wózków można oddać nie więcej niż cztery sztuki w ciągu roku. Bezpлатnie można oddać gruz ceglano-betonowy bez kafelków do 100 kg. Pozostałe odpady można oddawać bez ograniczeń.
- radna K. Duma-Guemise zapytała, czy odpady bio mają jakieś ograniczenia?
- Burmistrz odpowiedział, że jedynym ograniczeniem jest to, że w bio nie może być gałęzi dłuższych i grubszych niż ołówki.
- Pani D. Lew-Pilarska dodała, że farby i wszelkie środki ochrony muszą mieć etykiety, żeby było wiadomo co tam jest i jak to utylizować.
- Burmistrz dopowiedział, że na razie jeszcze jest pewien problem dotyczący odzieży, pościeli, itp., ale od 1 stycznia 2025r. będzie na PSZOK-u pojemnik na odzież i tekstylia. Tego typu odpadów nie powinno się wrzucać do zmieszanych i tak naprawdę nie wiadomo co z nimi zrobić. Stąd też w mieście znajdują się pojemniki, które ciągle są przepełnione.
- radna K. Duma-Guemise poruszyła temat pojemników na odzież i poinformowała, że niektóre zostały zabrane, np. ten obok marketu Netto. Teraz mieszkańcy narzekają, że one nie miały być zabrane tylko posprzątane, Mieszkańcy pytają, gdzie w tej sytuacji mają odzież wyrzucać?
- Pani D. Lew-Pilarska stwierdziła, że nie byłoby problemu, gdyby ludzie nie robili bałaganu. Ten problem pojawia się w prawie każdej gminie. Od nowego roku będzie można oddać na PSZOK-u odzież zniszczoną, podartą, uszkodzoną, czyli traktowaną jako odpad.
- Burmistrz poinformował, że przynajmniej raz na dwa miesiące fundacja z Zielonej Góry zbiera odzież, którą wystarczy spakowaną w worku wystawić przed dom. Pojemniki są pełne, ponieważ nie są regularnie opróżniane i niestety niektórzy mieszkańcy szukają w nich czegoś dla siebie, wyciągają worki, przeglądają ich zawartość, a później nie sprzątajają tego bałaganu.
- radny D. Matuszewski zapytał jak wygląda sprawa spalarni śmieci?

- Pani D. Lew-Pilarska odpowiedziała, że kiedyś obowiązywały przepisy, że spalarnia mogłaby powstać, gdyby obsługiwała milion mieszkańców. Procedury niezbędne do powstania spalarni typu wszelkie pozwolenia, uwarunkowania środowiskowe i zgody mieszkańców są trudne do uzyskania.
- Burmistrz dodał, że aby robienie spalarni miało sens musi być duży odbiorca ciepła.

#### **Ad. 5 i 6**

- radny S. Tuliński zgłosił, że przy Pomniku Wdzięczności brakuje tabliczki z napisem Wołyń 1943. Są inne tablice, np. Monte Casino, Katyń, Powstanie Wielkopolskie, a tej nie ma. Wołyń to ważny element tragicznej historii i byłoby dobrze, gdyby Rada zaakceptowała ten pomysł.
- radny D. Matuszewski zapytał, czy tablica z napisem Wołyń ma być zamieszczona jako symbol?
- radny S. Tuliński odpowiedział, że tak. Jest to nasza polska historia i chodzi o jej pamięć.
- radny D. Matuszewski przyznał, że to bardzo dobry pomysł. W samym Grodzisku nie ma zbyt wielu osób związanych z Wołyniem, ale w okolicach powiatu grodziskiego ludzi, którzy zostali przesiedleni i wywodzą się z tamtych terenów jest bardzo dużo.
- radny P. Lange poinformował, że przy Szkole Podstawowej nr 2 powstał reduktor gazowy, przez który elewacja budynku dużo utraciła na swojej godności, bo obok są maszty na flagi i tablice upamiętniające. Radny uważa, że dobrze byłoby ten reduktor czymś zakryć.
- Burmistrz odpowiedział, że to miejsce zostanie czymś obsadzone, może postawiona będzie pergola. Reduktor nie może być zabudowany w całości, bo musi być do niego dostęp.
- Pan Przewodniczący w imieniu mieszkańców poinformował, że w ścieżce rowerowej za Lidlem zrobiła się dziura, płytki wpadły do środka. Radny przypuszcza, że stało się tak dlatego, że mrówki podbierały piasek.
- Burmistrz oznajmił, że jest to stały problem. Ścieżka za Lidlem ciągle się zapada, więc może rzeczywiście jakieś zwierzątko tam kopie.

Burmistrz poinformował, że pierwszy transport, prawdopodobnie trzy samochody, z artykułami, które zostały zebrane w ramach zbiórki dla powodzian jedzie na północ. Ponadto Burmistrz jest w trakcie załatwiania noszy do karetki, bo się okazuje, że ratownicy mają problem z wynoszeniem ludzi leżących z ewakuowanych budynków.

Posiedzenie rozpoczęło się o godz. 16.00, a zakończyło o godz. 17.50

Protokołowała

Maria Kępińska

Przewodniczący Komisji

Józef Gawron